

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (9760) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 9. XII. 1982 r. Nakład: 110.000 A Cena 5 zł

Z dokonania legislacyjnych rządu

Wypowiedź dla PAP prof. Z. Rybickiego

WARSZAWA (PAP) — Stan wojenny nie zahamował procesu demokratyzacji życia państwowego, nie zatrzymał linii reform społecznych i gospodarczych. Był to również okres porządkowania prawa, upraszczania wielu przepisów, przybliżania ich do obywatela. Były to także miesiące podejmowania przedsięwzięć służących doskonaleniu stylu i metod pracy administracji.

Uważam obserwator życia politycznego kraju tego okresu, wśród wielu pozytywnych zjawisk, jakich byliśmy świadkami, odnotować niewątpliwie nie spotykany dotychczas wysiłek legislacyjny rządu. Z jego inicjatywy wpłynęła do Sejmu zdecydowana większość projektów ustaw, dotyczących najważniejszych spraw społecznych i gospodarczych. Można powiedzieć, że to za sprawą rządu Sejm w 1982 r. był tak zapracowany. O niektórych aspektach legislacyjnej pracy rządu poinformował dziennikarza PAP podsekretarz stanu w URM — prof. Zygmunt Rybicki.

— Ten wysiłek rządu nie ograniczał się tylko do przygotowywania projektów nowych ustaw. W 1982 r. Rada Ministrów wydała 96 rozporządzeń i 225 uchwał. W całym okresie trwania stanu wojennego kontynuowana była działalność legislacyjna rządu; nie naruszone i nie uszczuplone kompetencje organów ustawodawczych. Uprawnienia Rady Ministrów w tej kwestii nie przejął inny organ, w którym nie zmniejszono się ilość prezentowanych projektów ustaw. Równocześnie trwał proces porządkowania prawa. Na początku 1982 r. w obiegu

prawnym znajdowało się 2,5 tys. uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów. W połowie roku uchylono 753 tego rodzaju dokumenty. W tym samym czasie straciło moc prawną ponad 4,8 tys. zarządzeń wydanych przez poszczególnych ministrów, spośród blisko 16 tys. obowiązujących na progu br. Chciałbym dodać, że ten ostatni proces nie został zakończony. Na podstawie wniosków zgłaszanych przez urzędy państwowe, jak również i obywateli, przygotowano nowy zestaw aktów prawnych, których uchylenie będzie rozpatrywane. Pragnę jeszcze dodać, że owe 50 ustaw stanowiły również element porządkowania prawa, bowiem uchylały one dotychczas istniejące ustawy jak i oparte na nich rozporządzenia.

— Nawijając do tego co pan powiedział, ktoś mógłby odnieść wrażenie, że to stan wojenny wymagał wydania i uchwalenia wielu nowych przepisów prawnych... — Nic bardziej mylnego. Przecież przepisy dotyczące tego stanu stanowią zaledwie minimalną część ogólnych regulacji prawnych przyjętych w minionym roku. Podstawowa dziedzina ustawodawstwa objęła szereg innych sfer, które mogły być zrealizowane z tego prostego względu, że zasady porządku społecznego, które wprowadził stan wojenny pozwoliły zarówno na konsultowanie jak i prezentowanie projektów ustaw.

— Mówi pan o konsultacji. Wydaje się, że to zjawisko jest pewnym novum w naszej dotychczasowej praktyce politycznej... — Oczywiście tak. Projekty ustaw wniesione do Sejmu w 1982 r. różniły się inaczej, niż poprzednio. Pamiętamy np., iż tworzenie kompleksu aktów ustawodawczych dotyczących reformy gospodarczej było oparte na szerokim zasięgu-

kich gminach i miastach powstały Tymczasowe Rady PRON, w kilkudziesięciu zakładach wznowiono działalność samorządów pracowników, zarejestrowano 19 związków zawodowych. 43 wnioski czeka w sądzie na rejestrację. Stabilizacja życia społecznego wpływa na lepsze wyniki gospodarcze. Od maja br. wzrasta poziom produkcji przemysłowej, rysują się symptomy poprawy sytuacji w budownictwie. Słowem, dno kryzysu gospodarczego w wielu dziedzinach mamy już za sobą.

Podzielam, wywodząc się m.in. z części byłego aktywu „Solidarności” i działaczy akademickich, stopniowo ograniczając swój zasięg — powiedział komendant wojewódzkiej MO — płk Sylwester Rojewski. Dzięki postawie funkcjonariuszy MO, WP i społeczeństwa, udało się m.in. zlikwidować nielegalne bazy poligraficzne i wykryć grupy o charakterze terrorystycznym. Działalność MO w różnych dziedzinach była znacznie skuteczniejsza niż przed rokiem. Świadczy o tym m.in. większa wykrywalność przestępstw.

Głównym zadaniem na przyszłość będzie walka ze

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Stalek rybacki dla armatora holenderskiego

GDANSK (PAP) — 8 km. w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte zwodowano kolejny 7 kadłub statku rybackiego, budowany w stoczni na zamówienie armatora holenderskiego. Imię „Maria” nadała jedynostka matka chrześna Maria Krzewińska — żona pracownika stoczni. Stocznia Północna w Gdańsku realizuje kontrakt na budowę 12 tego typu jednostek rybackich przeznaczonych do połowów ryb na Morzu Północnym.

Atak RPA na Mozambik

LUANDA (PAP) — W poniedziałek (6.XII.) wojska RPA dokonały kolejnej prowokacji zbrojnej przeciwko Mozambikowi. Mozambiicka Agencja prasowa AIM doniosła, że wojska południowoafrykańskie wtargnęły 9 km. w głąb terytorium Mozambiku w rejonie Mapulanguene (prowincja Maputo). Agresorzy zostali odparci przez siły obrony po granicy i milicję ludową. AIM pisze, że kolejne zbrojne wtargnięcia rasistów nastąpiły po wielokrotnie powta-

rzanych groźbach ze strony władz RPA. Agresja ta jest częścią planu strategicznego wymierzonego przeciw narodowi mozambiickiemu, kolejnym etapem przygotowań do zakrojonej na szeroką skalę inwazji na teren Mozambiickiej Republiki Ludowej.

W ubiegłym miesiącu Mozambik informował o koncentracji i przygotowaniach do ataku wojsk RPA w rejonie Komatiport na granicy z MRL.



M. Kadafi
przyjął
polskiego ministra

TRYPOLIS — Przywódcą rewolucji i urodziłym plem. Kadafi przyjął przebywającego w Trypolisie na obradach IV sesji polsko-libijskiej komisji mieszanej d/s współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej gen. dyw. Tadeusza Hupatowskiego, ministra Administracji, Gospodarki, Terenowej i Ochrony Środowiska PRL. Omówiono zagadnienia dalszego rozwoju współpracy i stosunków przyjaźni między obu krajami.

**Przedłużenie
mandatu sił ONZ
na Cyprze**

● NOWY JORK — Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar zalecił Radzie Bezpieczeństwa przedłużyć o dodatk. 6 miesięcy mandat sił ONZ na Cyprze (UNICYP). W raporcie ogłoszonym w poniedziałek stwierdza, że „jest konieczne utrzymanie sił ONZ na wyspie”.

**Shultz przybył
do Brukseli**

● BRUKSELA — Sekretarz stanu USA, George Shultz, przybył do Brukseli, gdzie jest kolejnym etapem jego podróży do siedmiu państw Europy Zachodniej. W stolicy Belgii Shultz będzie uczestniczył w dwudniowej sesji ministrów spraw zagranicznych państw NATO, a następnie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami komisji wykonawczej EWG.

**Nowy prezydent
Szwajcarii**

● GENEWA — Szwajcarski minister spraw zagranicznych Pierre Aubert został wybrany do stolicy Berna prezydentem Republiki przez Zgromadzenie Związkowe — zebrane na wspólnym posiedzeniu Rade Kantonalu i Rade Narodowej, 55-letni Aubert, kierujący od 1978 r. resortem spraw zagranicznych, jest dotychczasową sprawowaną stanowisko z urzędu prezydenta. Należy do partii socjalistycznej, z zawodu jest adwokatem.

**Chiny potępiają
Izrael**

● PEKIN — Premier Chin, Ciao Cy-jang, oświadczył, że Izrael, o dokonywanie barbarzyńskich czynów na terenach palestyńskich i libańskich. Przenajmniej podczas bankietu na cześć króla Jordani, Husajna, który rozpoczął 3-dniową wizytę w Chinach, Ciao Cy-jang powiedział, że ChRL popiera sprawiedliwą walkę Palestyńczyków i narodów arabskich na Bliskim Wschodzie.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Pierwsze posiedzenie rządu Hiszpanii

MADRYT (PAP) Korespondent PAP, Jan Dziedzic, podaje:

W Madrycie w pałacu Moncloa — siedzibie premiera — zebrał się pod przewodnictwem Felipe Gonzaleza po raz pierwszy nowy rząd Hiszpanii. Rada Ministrów podjęła liczne decyzje z dziedziny gospodarczej, personalnej, organizacyjnej i polityki zagranicznej.

Rząd uchwalił m.in. znaczną podwyżkę cen paliw, zdecydował o szeregu istotnych zmian w strukturze administracyjnej. Zmiany te zmierzają do zmniejszenia liczby instytucji, łączenia ich i ograniczenia aparatu biurokratycznego.

W polityce zagranicznej rząd podjął decyzję w sprawie udziału ministra Spraw Zagranicznych w zbliżającej się se-

sji Rady NATO w Brukseli oraz otwarcie przejścia dla pieszych w punkcie granicznym między Hiszpanią a Gibraltarem.

Choinki na święta



Puszcza Knyszynska co roku dostarcza wiele pięknych choinek na Święta Bożego Narodzenia. Na zdjęciu: trwa właśnie przygotowanie choinek w leśnictwie Horodniańska (Nadlesnictwo Czarna Białostocka). Na nadchodzące święta otrzymamy stąd sporo choinek z których część zostanie dostarczona do sprzedaży w innych regionach kraju. (2)

Plenarne posiedzenia KW PZPR w Łomży i Suwałkach

W gospodarce liczą się konkretne działania

Wczoraj w Łomży, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Włodzimierza Michałuka, na plenarnym posiedzeniu zebrał się Komitet Wojewódzkiej partii. Przedmiotem obrad były zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej, wynikające z treści uchwał X Plenum KC PZPR.

Referat wprowadzający do dyskusji przedstawił sekretarz KW — Mirosław Skalski. Przypominając, że X Plenum KC poświęcone było problematyce gospodarczej, stwierdził m.in., że przezwyciężenie kryzysu społecznego i politycznego jest niemożliwe bez wyjścia z kryzysu gospodarczego. Posęp w gospodarce decyduje w zasadniczym stopniu o odbudowie zaufania do władzy i umocnieniu pozycji partii w społeczeństwie.

W referacie stwierdzono, że głównym warunkiem normalnego funkcjonowania rynku jest stworzenie takiej sytuacji, by dostawy towarów wyprzedzały wzrost dochodów pieniężnych ludności. Podaż musi przewyższyć popyt.

Sporo do życzenia pozostawia stosowane obecnie ceny. W wielu zakładach pracy koszty wytwarzania są bardzo wysokie. Często wynika one z niepełnego wykorzystania maszyn i urządzeń, wysokiej materiałowej i energochłonności, nadmiernej biurokracji i niskiej wydajności pracy. Podkreślając, że cen zależy w największym stopniu od samych wytwórców, stwierdzono, że sprawy te muszą znajdować się w centrum uwagi organizacji i instancji partyjnych. W związku z tym aktywizacji wymaga praca powołanych w partyjnej inicjatywy zespołów d/s analizy kosztów i cen. Negatywnie oceniając dotychczasową działalność tych zespołów stwierdzono, by w ogólnospołecznym interesie problem kosztów i cen wzięły w swoje ręce samorządy pracownicze i spółdzielcze.

W okresie 10 miesięcy br. oddano do użytku w społecznym budownictwie mieszkaniowym 822 mieszkania, tj. o 224 mieszkania więcej niż w tym samym okresie ubr. Wyniki te są wyższe od krajowych o ponad 58 punktów, co plasuje Łomżyńskie na 3 pozycji w kraju.

W porównaniu do ubr., uzyskano niewielki wzrost plonów zbóż, wynoszący 0,3 q/ha, ale znacznie niższe, bo aż o 60 q z ha plony ziemniaków i 40 q buraków cukrowych. Spis kontrolny za III kwartał wskazuje na pewną stabilizację w pogłowiu bydła, natomiast w pogłowiu trzody chlewnej występuje spadek w

Zaopatrzeniu załóg robotniczych zawsze poświęcano wiele uwagi, bowiem poprzez pryzmat sytuacji rynkowej społeczeństwo ocenia sprawność funkcjonowania gospodarki i skuteczność działania władzy.

W październiku br. w woj. łomżyńskim zanotowano 6 proc. wzrost produkcji w stosunku do września. Mimo tego za 10 miesięcy wyniki produkcyjne są niższe niż w roku ubiegłym. Tylko w jednostkach przemysłu drobnego sprzedaż za 10 miesięcy br. wzrosła o 11 proc. w stosunku do analogicznego okresu ubr. Wzrost ten osiągnięto głównie poprzez wzrost wydajności pracy. W minionych 10 miesiącach br. zatrudnienie w przemyśle województwa zmniejszyło się o 4,6 proc., mniejsza jest średnio o 5 proc. wydajność pracy, zaś płace — łącznie z rekompensatami wzrosły o 51 proc. Spowodowało to kolejne zaniepokojenie na łomżyńskim rynku.

W okresie 10 miesięcy br. oddano do użytku w społecznym budownictwie mieszkaniowym 822 mieszkania, tj. o 224 mieszkania więcej niż w tym samym okresie ubr. Wyniki te są wyższe od krajowych o ponad 58 punktów, co plasuje Łomżyńskie na 3 pozycji w kraju.

W porównaniu do ubr., uzyskano niewielki wzrost plonów zbóż, wynoszący 0,3 q/ha, ale znacznie niższe, bo aż o 60 q z ha plony ziemniaków i 40 q buraków cukrowych. Spis kontrolny za III kwartał wskazuje na pewną stabilizację w pogłowiu bydła, natomiast w pogłowiu trzody chlewnej występuje spadek w

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Planować realnie, widzieć własne możliwości

Problemy rozwoju województwa na lata 1983—1985 były tematem posiedzenia plenarnego KW PZPR w Suwałkach w dniu 8 bm. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR WALTER BERDYGA.

Uczestniczyli w nim między innymi: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Wacław Kulczyński, wojewoda Kazimierz Jabłoński, pełnomocnik KOK płk Kazimierz Wójtowicz. Obecni też byli: prezes WK ZSL Henryk Kęmin, przewodniczący WK SD Jerzy Gryko oraz dyrektorzy i sekretarze POP z niektórych zakładów produkcyjnych, pracownicy administracji państwowej i gospodarczej, działacze PRON.

Podstawowe cele planu przedstawił wojewoda Kazimierz Jabłoński. Priorytetowym zadaniem będzie wzrost produkcji rolniej, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych oraz poprawa opieki zdrowotnej. W rolnictwie zakłada się zwiększenie produkcji zbóż. Zwiększyć się ma też hodowla bydła i trzody chlewnej. W budownictwie mieszkaniowym ważnym będzie nie zmniejszenie dotychczasowego tempa. Jeśli chodzi o ochronę zdrowia ludności, groś stań skupi się na modernizacji i remontach obiektów, zapewnieniu kadr i działaniach organizacyjnych.

Referat wyrażający stanowisko Egzekutywy KW PZPR wobec kluczowych problemów rozwoju województwa suwalskiego w latach 1983—85, w świetle uchwały X Plenum KC, wygłosił I sekretarz KW PZPR Waldemar Berdya. Zawarto w nim również wyniki dyskusji niedawnego, wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW oraz Prezydów WK ZSL i WK SD, a także konsultacji w komisjach KW i w terenowych instancjach partyjnych.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

W dyskusji zostało generalnie poparte stanowisko X Plenum — mówił mowa. Warto jednak przytoczyć głos towarzyszy, którzy uważają, że najbliższym zadaniem w województwie jest przywrócenie ekonomiczno-społecznych funkcji rynku. Odnotowano także głęboką troskę wielu środowisk o perspektywę ochrony walorów środowiska przyrodniczego.

Musimy tak pokierować dyskusją nad planami przedsiębiorstwa, by uświadomić załogom, że u podstaw lepszych perspektyw leży wzrost produkcji, zwiększenie jej efektywności i jakości. Naturalnym naszym sojusznikiem w rozstrzyganiu problemów produkcji i wdrażaniu reformy, powinni być samorządowi pracownicy — podkreślił tow. W. Berdya.

Wiodącym celem planu na najbliższe trzy lata jest wyzwanie. Koniecznym jest także zwrócenie baczniejszej uwagi na procesy społeczne zachodzące na wsi. Mają one nie kontrolowany charakter. Skutki są takie, że w ciągu ostatnich 7 lat wsi suwalska opuściło ponad 32 tys. ludzi, a 3 tys. gospodarstw nie ma następców. Ocenił, że plan wojewódzki jest mało aktywny w kształtowaniu społecznych warunków produkcji rolniej. Plan trzyletni musi wyraźnie przeformować potrzeby mieszkaniowe wsi.

Planowane kierunki produkcji rolniej należy uznać generalnie jako słuszne. Trudno natomiast przyjąć przewidywane wielkości produkcji zbóż, bowiem realnie zakłada się one stagnację plonów. Nie-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Udział FJN w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego

Stanowisko Sekretariatu OK FJN

Deklaracja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego oraz Stowarzyszenia Polskiego Związku Katolicko-Spółnego, sformułowała program Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Program ten jest dla polskiej klasy robotniczej, rolników i inteligencji, dla ludzi pracy w miastach i na wsi realną platformą jednoczącą wysiłków w przezwyciężaniu kryzysu, realizacji dzieła socjalistycznej odnowy i naprawy Rzeczypospolitej, jest najszerszą formułą porozumienia i współdziałania Polaków chcących służyć Polsce, jej rozwojowi społeczno-gospodarczemu, suwerenności i bezpieczeństwu. Tak odczytują go działacze Frontu Jedności Narodu i tak rozumieją swój udział w jego urzeczywistnianiu. Świadczą o tym uchwały i rezolucje opiewające się za programem porozumienia narodowego i działania dla dobra ojczyzny nakreślonym w deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. podejmowane

przez ogólny FJN w całym kraju.

Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu stwierdza, że zgodnie z wezwaniem zawartym w deklaracji powstają i rozwijają się różnorodne formy współdziałania ogólnego Frontu Jedności Narodu i Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego oraz struktur PRON w gminach, miastach i województwach.

Wyrazem tego jest aktywny udział działaczy Frontu Jedności Narodu w pracach OKON, gminnych, miejskich i wojewódzkich strukturach

PRON oraz komisji inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Front Jedności Narodu rozwinął się i działa jako szeroki ruch społeczny inicjujący i organizujący różne formy obywatelskiej aktywności we wszystkich środowiskach.

Na dorobek Frontu Jedności Narodu składają się dokonania i efekty pracy setek tysięcy bezinteresownych społeczników działających w samorządach mieszkańców miast

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Rośnie skup zbóż

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnim okresie rolnicy zwiększyli dostawy zbóż do aparatu skupu. W październiku Ogródowo-Młynarskie PZZ skupiło 6 tys. ton, w listopadzie dostawy wzrosły do ok. 10 500 ton. Grudzień zapowiada się również obiecująco. W ciągu kilku pierwszych dni miesiąca skupiono ponad 1900 ton, co jest rekordem indywidualnego. Przeszło połowa tej ilości pochodzi z woj. suwalskiego.

W sumie OPZM „PZZ” zgromadziło dotychczas 101,5 tys. ton zbóż, co stanowi 35,1 proc. planu. Sprzedaż zboża najbardziej jest zaawansowana w woj. suwalskim, gdzie realizacja planu wynosi ok. 63,5 proc. W woj. białostockim wskaźnik ten jest nieco mniejszy — wynosi 40,3 proc. w łomżyńskim ok. 18 proc.

dalszym ciągu rolnicy dostarczają głównie żyto i o-

wies. Tych gatunków zbóż

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Katasyrolne powodzie w USA

WASZYNGTON (PAP) — Potężne, niszczące huragany spowodowały rekordowy wzrost tempa, ratunku na zachodnich wybrzeżach USA, gdzie szaleje w wielu miejscach podnosił się do ponad 20 st. C. 4 grudnia w Nowym Jorku zarejestrowano 22 st. C. — co jest najwyższą temperaturą w tej metropolii zanotowaną kiedykolwiek w zimie.

W stanach środkowego zachodu trwał od 8 dni ulewne deszcze spowodowały katastrofalne powodzie. Potom wody w rzekach w niektórych punktach pomiaru osiągnęły najwyższy wskaźnik od stulecia. fala powodziowa spływała w dół z biegiem Missisipi w kierunku Zatoki Meksykańskiej. Przedstawiciele władz stanowych Illinois obawia się, że najgorsze deszcze nie nadiosą, ponieważ wraz z przemierzaniem się wezbranych wód wzrósł rzeź w zagrożeniu mogą znaleźć się nowe tereny.

**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego i
suwalskiego**

DZIS — zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, okresami opady śniegu z deszczem i deszcz. Temperatura maksymalna 5-7 st., minimalna 0-4 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni. JUTRO — zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu i deszczu z deszczem. Temperatury bez zmian. Dni intensywnie wiatrowa i Leokadii. (ska)

Rozpoczął się spis ludności wiejskiej w gospodarstwach indywidualnych

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. rozpoczął się w ponad 8,1 tys. wylosowanych obwodach spis ludności wiejskiej związanej z rolnictwem indywidualnym. Po 13 grudnia rachmistrz zbiorą informacje, które pozwolą najpełniej scharakteryzować sytuację demograficzno-społeczną ludności tej grupy oraz przeobrażenia, jakie nastąpiły w tej dziedzinie w ciągu ostatnich 4 lat tj. od Narodowego Spisu Powszechnego.

Metodę reprezentacyjną przeprowadzanego spisu zastosowano kierując się ko-

niecznością ograniczenia kosztów tych prac. Ponadto ustalając zakres spisu brano pod uwagę, by nie obciążać ludności zbyt dużą liczbą pytań a równocześnie uzyskać wszystkie niezbędne dane, które będzie można uogólnić na całą społeczność wiejską tego sektora rolnictwa. Idzie zwłaszcza o zebranie informacji dotyczącej ilościowych i jakościowych zasobów siły roboczej w gospodarstwach indywidualnych, co ze względu na dużą liczbę rolników w wieku podeszłym jest szczególnie ważne.

W przyszłym roku

Zaopatrzenie w paliwa płynne

WARSZAWA (PAP) — Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej informuje, że osiągnięta z końcem br. równowaga w krajowym bilansie benzyn silnikowych, co było m. in. skutkiem dużego zdysponowania odbiorców, pozwala na utrzymanie w 1983 r. bez zmian dotychczasowego systemu sprzedaży benzyny prywatnym właścicielom pojazdów samochodowych.

W związku z powyższym, w 1983 r. prywatni właściciele samochodów będą mogli nabywać paliwo: — w pierwszym kwartale 1983 r. na wydane w br. i obecnie posiadane załączniki do dowodów wpłaty za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdów,

— w drugim i następnych kwartałach 1983 r. na analogiczne załączniki do dowodów wpłaty za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu w 1983 r. przez PZU za pośrednictwem urzędów pocztowych podczas dokonywania wpłat ubezpieczenia. PZU w porozumieniu z GIGE powiadomi o osobnym komunikacie o szczegółowych zasadach i terminach wydawania nowych załączników.

Nowe edycje załączników do dowodów wpłaty za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu w 1983 r. będą wykonane w kolorze zielonym i oznaczone numerem oraz serią, a zatem będą traktowane przez PZU i u-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

pogoda

W gospodarce liczą się konkretne działania

ciąg dalszy ze str. 1

granicach 7 proc. Również niezadowolająco kształtuje się skup zbóż konsumpcyjnych.

W dyskusji podkreślano m.in. że organizacje partyjne powinny spełniać rolę rzecznika wysokiej pozycji planów przedsiębiorstw, które muszą być realne i mobilizujące. Spełnienie obu tych warunków zapewni wzmocnienie roli centralnego planowania. Na POP i komitetach zakładowych partii spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie umiętnego kojarzenia interesów przedsiębiorstw z interesem ogólnospołecznym, a także za zsynchronizowanie celów i środków gospodarowania w przedsiębiorstwach z założeniami planów wojewódzkich i centralnych.

Instancje partyjne muszą uwolnić się od wielu zbędnych i pozornych działań angażujących je w procesy decyzyjne wyrażając tym samym wielu ludzi ponoszących bezpośrednio odpowiedzialność za te sprawy. Więcej miejsca w działalności należy poświęcać pracy koncepcyjnej, programowej i kontrolnej.

Reforma gospodarcza ma pewne niedoskonałości — podkreślali dyskutanci. Ale pamiętać należy, że przygotowywano ją w marszu, pod dużym naciskiem społeczeństwa. Jej mechanizmy ruszają w okresie ostrych dysproporcji i ogólnego rozległowania gospodarki. Potrzebni są więc do jej wdrażania ludzie odważni, czujni, mający swoje zdanie — tacy, którym sprawy tej reformy leżą głęboko na sercu. Każdy kto na dobry pomysł powinien być uważnie

wysłuchany, szczególnie w komitecie partyjnym, swojej organizacji. Musi być pewien, że w partii znajduje swojego sojusznika. Czas najwyższy by reforma dotarła do każdego stanowiska pracy w fabryce.

O przewyższeniu kryzysu i pomyślnej realizacji zadań na lata 1983—85, zdecydowało w głównej mierze postawa całego społeczeństwa i aktywne działania samorządów pracowniczych. Duże zadania stoją również przed nowymi związkami zawodowymi. Dotychczas w województwie powstało 120 grup inicjatywnych, w tym 17 komitetów założycielskich.

Dyskutanci podkreślali także potrzebę przeniesienia troski o uchwali X Plenum KC PZPR do każdego stanowiska pracy. Plenum przyjęło uchwałę w podnoszonych zagadnieniach.

W drugim punkcie obrad przyjęto materiały na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą — Programowa PZPR. Ustalono również jej termin na dzień 22 stycznia 1983 r. Oprócz delegatów, którzy zachowali ważność mandatów z poprzedniej konferencji, wezmą w niej udział działacze ruchu robotniczego.

Plenum zaakceptowało decyzję Egzekutywu KW PZPR o powołaniu Jana Jemiołowskiego na funkcję kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR i Teresy Poleckiej na funkcję kierownika ROPP w Łomży. Podczas obrad sekretarz KW PZPR Mieczysław Górski złożył informację o realizacji wniosków i postulatów, kierowanych do instancji partyjnych. (Kios)

Planować realnie, widzieć własne możliwości

ciąg dalszy ze str. 1

Z kolei Wacław Gajdowski w całości swoje wystąpienie poświęcił ochronie zdrowia i środowiska. Uznał, że problematyka ta nie została należycie potraktowana. Nie uwzględniono m.in. budowy oczyszczalni ścieków w Olecku, Piszku, Goldapi a także ośrodków zdrowia w Dubeninkach, Starych Juchach czy Świętącej.

O zmianie mentalności ludzi z „dajcie” na „co zrobimy” i „będziemy mieli” mówił Kazimierz Wojtowicz. Trzeba powrócić do dobrej tradycji czynów społecznych, oczywiście tych autentycznych. Jest to jedna z rezerw tkwiących w naszym społeczeństwie. Można ją wyzyskać, choćby przy budowie wiejskiego wodociągu, czy drogi.

Tow. Wacław Kulczyński z KC nakreślił główne zadania organizacji partyjnych działających w zakładach pracy. Ich rolą musi być udział w przygotowaniu planów na lata 1983—85, wdrażanie reformy gospodarczej, opracowanie systemów motywacyjnych a także aktywne uczestnictwo w zespołach do spraw analizy kosztów i cen. Nie powinni także zapominać o polepszeniu warunków socjalno-bytowych załóg. Przedstawiciel Komitetu Centralnego zobowiązał się do interwencji u ministra Handlu Wewnętrznego w sprawie zaopatrzenia rynku w województwie suwalskim.

Na zakończenie obrad Plenum przyjęło uchwałę, w której zaakceptowało przedstawione stanowisko Egzekutywu KW wobec problemów rozwoju województwa na lata 1983—85. Zobowiązano jednocześnie radnych WRN, członków partii i wojewodę do uwzględnienia tegoż stanowiska przy konstruowaniu ostatecznego planu.

JERZY MARKS

Posiedzenie WKO w Białymstoku

ciąg dalszy ze str. 1

spekulacją i nieuzasadnionym bogaceniem się. W przestępczości gospodarczej zasadniczą wagą zwrotną będzie na profilaktykę.

Członek WKO, wicewojewoda Leopold Rybakiewicz podsumował działalność administracji województwa, w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, przedstawił problemy załatwiania skarg, wniosków i postulatów oraz przygotowania do zimy.

W wyniku przeglądu lokalizacji w Białymstoku kilkadziesiąt mieszkań od osób budujących domy jednorodzinne oraz od pozostałych na stałe za granicą.

Przy omawianiu skuteczności załatwiania skarg mówca zaproponował, by koordynacja tego zagadnienia w stosunku do jednostek niepodporządkowanych województwu, zajęła się Wojewódzka Rada Narodowa lub Wojewódzka Tymczasowa Rada PRON.

Wicewojewoda Jerzy Slezak mówił o walce ze spekulacją, nieuzasadnionym wzrostem cen, staraniach o lepsze zaopatrzenie handlu w artykuły spożywcze i przemysłowe. Od stycznia przyszłego roku planowane są nowe zasady ustalania cen, co powinno wyeliminować jaskrawe przypadki ich nieuzasadnionego wzrostu. W przyszłym roku planuje się także nasilenie kontroli zawodowych i społecznych,

surowe rozliczanie osób nadmiernie bogacących się, usprawnienie działalności komisji do walki ze spekulacją. Wicewojewoda Julian Słazyski zwrócił uwagę na racjonalne wykorzystanie ziemi w rolnictwie, właściwą organizację skupu produktów rolnych, usprawnienie funkcjonowania służby rolnej, poprawę zaopatrzenia rolników w maszyny i części rolnicze oraz aktywizację produkcji przemysłu lokalnego dla potrzeb rolnictwa.

W dyskusji pełnomocnik KOK, komisarz wojewódzkiej policji Marian Skibinski, dziękując załogom zakładów pracy za spokojną atmosferę w województwie, zaakcentował negatywne zjawiska w życiu społeczno-gospodarczym, z którymi w dalszym ciągu trzeba prowadzić ostrą walkę. Jest wśród nich m.in. spekulacja, marnotrawstwo mienia, niedostateczny stopień zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Nawiązując do nieprawidłowości w naszym życiu, przedstawiciel wojewódzkiej grupy operacyjnej — mjr Leszek Ciećka powiedział, że dzień, w którym zapomniemy o przyczynach Sierpnia, będzie pierwszym dniem nowego Sierpnia. Z obserwacji jego kolegów, oficerów dokonujących kontroli w gminach wynika, że jest sporo osób i instytucji, które o tej zasadzie nie pamiętają. Im niższy szczebel władzy tym więcej bywa zastrzeżeń. Mamy

w województwie 527 kontrolerów zawodowych. Z wyliczeń wynika, że co najmniej pięćdziesiąt na jedną gminę. Gdyby dobrze działała, utrzymywałaby się tam żądna nieprawności, wojewódzka wiedza o niej natychmiast. Dyskutanci poparli wniosek, by skargi dotyczące jednostek niepodporządkowanych województwu przyjmowała Wojewódzka Rada Narodowa. Apelowali do załóg robotniczych, by zamiast skargować się, wzięli swoje problemy w swoje ręce.

Przewodniczący samorządu pracowniczego w „Fastach” — Stanisław Wojtach zapytywał w imieniu robotników,

dla czego nie wznowia się telewizyjnej transmisji obrad sejmowych. Dzielił się swoimi uwagami na temat sklepowych dewizowych i zatrudniania pracowników w sjenicznych kioskach zamiast na produkcję.

Podsumowując obrady, przewodniczący WKO — Kazimierz Dunaj zapewnił, że w przyszłym roku położony zostanie większy nacisk na likwidowanie uciążliwości codziennego życia. Złożył on na ręce przedstawicieli załóg robotniczych podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że w województwie panował spokój, ład, porządek i dyscyplina. Na zakończenie posiedzenia WKO uczestnicy zwiedzili BZPB „Fasty”. (fb)

Rośnie skup zboża

ciąg dalszy ze str. 1

wystarczy do następnych zbiorów, nawet mogą wystąpić nadwyżki. Za mało jest natomiast jęczmienia.

Stopniowy wzrost sprzedaży zboża wynika z przyspieszenia obrotów w sektorze indywidualnym. Rolnicy w naszym regionie zrywają młóca zboże po wykopkach, w czwartym kwartale. Często omoty przeciągają się do pierwszych miesięcy zimowych.

Dyrekcja „PZZ” liczy więc

na to, że zarysowująca się zważyta dostawa potrwa jeszcze w pierwszym kwartale przyszłego roku. Mogą też wzrosnąć dostawy z sektora uspołecznionego. Zapasy zbóż w PGR są jeszcze spore, a gospodarstwa w tym sektorze nie wykonały jeszcze w pełni planu sprzedaży.

Według szacunków OPZM „PZZ” realizacja planu skupu zbóż nie będzie wprawdzie stuprocentowa, ale są szanse na zgromadzenie ok. 200 tys. ton, na plan 239 tys. (zj)

Udział FIN w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego

ciąg dalszy ze str. 1

i wsi, organizatorów czynów społecznych i konkursów gospodarczych, pracy opiekuńczej i wychowawczej, ochrony zdrowia oraz pojednania społecznego i innych form aktywności społecznej. Mają one swój trwały, materialny i moralny wymiar i nie mogą być negowane czy pomniejszane.

Sekretariat OK FJN uważa, że nie z trwałego dorobku i dobrych doświadczeń Frontu Jedności Narodu nie powinno być zmarowane i zaprzeczane, że nie stać nas, szczególnie obecnie, na trwonięciu najwyższej wartości, jaką są uczciwi, bezinteresowni ludzie zaangażowani w działalność społeczną.

Negatywne procesy i zjawiska, które wystąpiły w naszym życiu politycznym i społecznym, sprawiły, iż Front Jedności Narodu nie był w stanie wypełniać funkcji ustrojowo-politycznych do jakich został powołany. Oceny tych procesów i zjawisk dokonała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — na IX Zjeździe oraz Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne na swych kongresach. Z tej krytycznej i samokrytycznej oceny wyrósł program socjalistycznej odnowy, program budowy — zespolonym wysiłkiem całego narodu — Polski praworządnej, sprawiedliwej, dostatej. Realizację takiego programu podjęła w obecnej sytuacji społeczno-politycznej

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, spełniającą przedwioń rolę w społeczeństwie, w partnerskim sojuszu z ZSL i SD, w konstruktywnej współpracy ze stojącymi na gruncie zasad ustrojowych PRL stowarzyszeniami świeckich katalików i chrześcijan podejmując go Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, jako kształtująca się, nowa instytucja w systemie politycznym socjalistycznego państwa.

Sekretariat OK FJN zwraca się do wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu oraz samorządów, mieszkańców miast i wsi o kontynuowanie działalności społeczno-politycznej w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego, o włączenie się do działań podejmowanych przez jego strukturę i ognia.

Sekretariat OK FJN wyraża przekonanie, że w twórczej, konstruktywnej działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, we wspólnej pracy, w realizacji ogólnonarodowego programu odnowy i rozwoju socjalistycznej Polski znajdują swoje miejsce działacze Frontu Jedności Narodu, że dorobek i doświadczenia FJN wzbogacą będą treści programowe PRON.

SEKRETARIAT OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU

WARSZAWA, 7 grudnia 1982 r.

Zaopatrzenie w paliwo płynne

ciąg dalszy ze str. 1

zędy pocztowe jako druk ścisłego zarachowania.

Jednostkowe miesięczne dawki paliwa (samochody osobowe) odpowiednio wg pojemności 3x10 litrów i 3x15 litrów oraz dla samochodów ciężarowych — 3x20 l i 3x25 l pozostała bez zmian. Również nie zmienione pozostają dotychczas obowiązujące inne zasady sprzedaży paliwa. M. in. na terenie macierzystego województwa, w którym zarejestrowany jest pojazd można do wolnego dnia otrzymać całą miesięczną ilość paliwa, a poza województwem macierzystym całą kwartalną ilość paliwa przypadać na pojazd.

Nie przewiduje się w pierwszym kwartale 1983 r. ograniczeń w sprzedaży etylin 78 i w związku z tym: — etylin 94 nie będzie sprzedawana przez stacje CPN do pojazdów przewidzianych fabrycznie do zasilania etyliną 78 i 94 będą mogli wg własnego uznania komponować mieszankę do posiadanego pojazdu z etylin 78 i 94.

Zaopatrzeniu w benzynę poświęcono była 8 bm. konferencja prasowa w Biurze Rzecznika Prasowego Rządu z przedstawicielami kierownictwa Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej, Centrali Produktów Naftowych i Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Poinformowano, że w br. samochody gospodarki uspołecznionej i prywatnych właścicieli zużywają łącznie 2,8 mln ton etylin. Zaobserwowano, że ok. 10 proc. taboru paliwowych nie jest wykorzystywanych. M. in. dzięki powstałej w ten sposób rezerwie w przyszłym roku zakłada się zwiększenie dostaw benzyny o 150 tys. ton. Podaż benzyny jest nadal mniejsza od zapotrzebowania o 200 do 300 tys. ton. Ta różnica decyduje o konieczności utrzymania systemu reglamentacji.

I wiadomości najistotniejsza chyba dla kierowców. Jerzy Wojcik — główny inspektor Gospodarki Energetycznej oświadczył w związku z krążącymi po kraju plotkami, że o ile nastąpi w przyszłym roku podwyżka cen benzyny, to będzie to zmiana rzędu kilku złotych, a głównym jej celem byłoby większe zróżnicowanie cen benzyny żółtej i niebieskiej.

Proces toczy się w trybie dożywotnim.

Wizyjny sprawę przeciwko Ryszardowi Herczyńskiemu, doktorowi nauk matematycznych w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN i utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji skazujący go na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności za usiłowanie rozpowszechniania za granicą fałszywych wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w PRL.

W Lublinie (PAP) — W Stalowej Woli funkcjonariusze MO zatrzymali 27-letniego Józefa z z. Krasnika przy którym za kwateronowane wydawnictwa zdezorganizowane „Solidarności” nawołujące do podjęcia akcji strajkowej oraz materiały do produkcji ulotek. W mieszkaniu zatrzymanego znaleziono nielegalne wydawnictwa oraz materiały służące do ich produkcji.

Wrocław (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczął się proces Piotra Bednarza — wiceprzewodniczącego byłego zarządu regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarności” oskarżonego z artykułu 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym o kontynuowanie działalności związkowej oraz o organizowanie i kierowanie nielegalnymi akcjami strajkowymi i protestacyjnymi.

Warszawa (PAP) — Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał w postępowaniu re-

Z dokonania legislacyjnych rządu

ciąg dalszy ze str. 1

niu opinii społecznej. Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów dotyczących zmian w systemie cen. Jednocześnie — chciałbym przypomnieć — przez cały czas funkcjonowały Rada Legislacyjna przy prezesie Rady Ministrów i Konsultacyjna Rada Gospodarcza, które odnosiły się do merytorycznych założeń projektów wielu aktów prawnych oraz ich formy jurydycznej.

— Powiedział pan, że działalność legislacyjna rządu w minionym roku nie ustala. Skąd czerpano inspiracje do niej?

— Z różnych źródeł. Przede wszystkim określały je uchwały IX Zjazdu PZPR i wynikający z nich cały program reform zarówno w sferze gospodarki kraju jak i funkcjonowania aparatu państwowego, a także stosunków społecznych, spraw kultury, nauki i oświaty. Nowe rozwiązania, które wynikały z wprowadzenia reformy stawały koniecznością podjęcia szeregu regulacji prawnych określających np. zasady funkcjonowania przedsiębiorstw w nowych warunkach, zmian systemu zaopatrzenia materialowego, cen, układów kooperacyjnych związanych z obrotem wewnętrznym i międzynarodowym. Do kompleksu ustaw tego dotyczących musiały dojść również uchwały Rady Ministrów, po to, żeby reformowana gospodarka mogła funkcjonować. Na marginesie chciałbym dodać, że nie zawsze nadążamy za przygotowywaniem i wdrażaniem owych przepisów. Jest to zagadnienie, nad którym poszczególne ministerstwa aktywnie pracują.

Inspiracje do legislacyjnych działań rządu stanowiły również porozumienia społeczne z sierpnia i września 1980 r. Mam tu na myśli te akty prawne, które wiązały się np. ze stworzeniem gwarancji dla indywidualnej własności gospodarstw rolnych, sprawami rent i emerytur, czy niektórymi kwestiami służby zdrowia, opieki nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi.

— Czy można powiedzieć, że myślał o tych i innych przedsięwzięciach legislacyjnych jest uproszczenie istniejących przepisów?

— Trudno jest na to odpowiedzieć jednoznacznie. Bywa różnie w odniesieniu do kompleksu spraw dotyczących np. gospodarki, czy pracy aparatu państwowego, która w związku z reformą stała się bardziej skomplikowana. Niemniej trzeba powiedzieć, że myślą przewodnią jest tworzenie takich mechanizmów prawnych, które będą w przyszłości ograniczać konieczność uruchamiania na nowo procesu legislacyjnego. Mam tu na myśli np. regulacje dotyczące Narodowego Funduszu

Kultury czy kwestii uposażeń, zawartych w Kartie Nauczyciela. To samo dotyczy też projektu ujednolicenia rent i emerytur czy rozwiązań z zakresu szkolnictwa wyższego. Na pewno można powiedzieć, że przepisy dotyczące obywateli i ich styku z urzędem zmierzają w kierunku uproszczenia. Myślę tu o projekcie prawa lokalowego, ale nie tylko.

— Czy zgodzi się pan, że tak ogromny wysiłek legislacyjny może się zakończyć do pewnych niedoskonałości, luk i błędów?

— Oczywiście myślnie byłoby stwierdzić, iż przy tak rozbieżnej działalności legislacyjnej, obejmującej przecież praktycznie wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego, nie uszczelnimy się określonych słabości. Pierwszą z nich ma charakter obiektywny i płynie stąd, iż wszystkie reformy i idące w ślad za nimi akty prawne rodziły się i były realizowane na żywym organizmie społecznym, w ciągłym ruchu. Nie można było zatrzymać tej wielkiej maszyny społecznej, dokonać nowej regulacji prawnej i na jej zasadach ponownie uruchomić życie społeczno-gospodarcze. Te nowe, cząstkowe elementy prawne nie zawsze przecięły pasują do dotychczas istniejącego systemu.

Prawo musi mieć w swych treściach spójność jurydyczną, społeczną i ekonomiczną. Zwalczając w tych dwóch ostatnich kwestiach istniejące pewne niedoskonałości. Np. rząd podjął inicjatywę opracowania projektu ustawy o obsłudze prawnej w gospodarce i administracji państwowej. Inicjatywa polska poszła w kierunku przygotowania swego rodzaju karty praw i obowiązków radcy prawnego. Wydaje nam się, że nie należy tylko zmierzać do określenia praw i obowiązków pewnej korporacji, lecz przede wszystkim do określenia miejsca danej społeczności w całym systemie społeczno-państwowym. Podobny „przebieg” korporacyjny ma ustawa o szkolnictwie wyższym, bardziej zajmująca się wewnętrznymi stosunkami w uczelniach, mniej powiazaniem szkoły wyższej z innymi podmiotami funkcjonującymi w państwie.

Istnieje też pewien brak spójności ekonomicznej. Przepisy dotyczące np. ulg czy zachęt do podejmowania pracy w drobnej wytwórczości, odtwarzania zakładów rzemieślniczych, przechodzenia na wcześniejsze emerytury były oparte na przekonaniu większości ekonomistów, że grozi nam bezrobocie. Okazało się, że dalecy jesteśmy od tego, ale przepisy zostały i są wykorzystywane przez ludzi, do których nie były adresowane. I jeszcze jedno. W niektórych przypadkach naciski społeczne na przyjęcie takiego czy innego rozwiązania przekraczały

możliwości finansowe państwa. Zapisy zostały, wdrożono pierwszy etap. Gospodarka jednak nie normalizuje się tak szybko, aby kolejne etapy uregulowań np. placowych możliwe były do zrealizowania, dlatego też postulat dbałości o spójność prawa z systemem społeczno-politycznym kraju i możliwościami ekonomicznymi państwa, pozostaje sprawą niezmierznie ważną.

— Problemy o których mówimy dotyczą też działań służących podnoszeniu rangi urzędnika państwowego. Może kilka słów na ten temat...

— O potrzebie takich działań poprawiających styl pracy administracji mówił wielokrotnie, również z trybuny sejmowej gen. Jaruzelski. Tworzymy podstawy pod głęboką reformę aparatu administracyjnego. Na nowo zostały uformowane kompetencje wielu ministerstw. Skierowany został do Sejmu projekt ustawy o nowej formule urzędu ministra Finansów. Od pierwszego stycznia 1983 roku wchodzi w życie ustawa o pracownikach urzędów państwowych. Finalizowany jest projekt ustawy o Radzie Ministrów. Pośpiesznie debata nad projektem ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, określającej również zadania wojewodów, naczelników i prezydentów. Toczy się prace, które ustalać prawne podsta-

wy polityki kadrowej. Z początkiem przyszłego roku rozpocznie praktyczną działalność podpolimowe centrum kształcenia pracowników administracji państwowej. Rozważa się kolejne wersje kodeksu etycznego urzędników państwowych.

— Słyszysz się często, że nie zawsze decyzje rządu w postaci uchwał i rozporządzeń, są sprawnie realizowane w terenie. Rodzi się stąd kolejny ważny problem, jakim jest kwestia kontroli ich wykonania...

Jak wykazuje praktyka, ta bieżąca kontrola rzeczywiście nie funkcjonuje najlepiej. Wykazaliśmy to np. działaniach wojskowych grup operacyjnych oraz inspekcji sił zbrojnych. Poza potrzebą stworzenia form kontroli wewnętrznej, instytucjonalnej wiele działań na tym polu mogą i powinny rady narodowe. Niecawno Rada Państwa przekazała rządowi analizę działalności rad w tym zakresie, zwłaszcza na polu kontroli załatwiania skarg obywateli przez urzędy administracji terenowej. Materiał ten jest świadectwem rezerw i możliwości, jakie tkwią w kontrolnych funkcjach rad narodowych.

Rozmawiał: LUDWIK ARENDT (PAP)

Kolejne grupy internowanych wracają do domów

WARSZAWA (PAP) — Z różnych województw napływają informacje o zwalnianiu z miejsc odosobnienia kolejnych osób dotąd internowanych. 8 bm., podczas posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony odbywającego się w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, komendant wojewódzki MO poinformował o decyzji zwolnienia internowanych robotników i studentów Wybrzeża Gdańskiego. Decyzja ta podjęta została na wniosek Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON, wojewódzkiego zespołu poselskiego, samorządów robotniczych i rektorów wyższych uczelni na podstawie analizy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Po rozpatrzeniu wniosku Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej PRON w Koninie, komendant wojewódzki MO wydał decyzję o zwolnieniu internowanych 8 mieszkańców woj. kępińskiego. Uwzględniając dalszy postęp w normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w woj. elbląskim komendant wojewódzki MO podjął decyzję o uchyleniu internowania wobec 6 mieszkańców tego województwa. Wśród zwolnionych znajdują się pracownicy zakładów przemysłowych Elbląga i Kwidzyna.

Warszawa (PAP) — Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał w postępowaniu re-

Wizyjny sprawę przeciwko Ryszardowi Herczyńskiemu, doktorowi nauk matematycznych w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN i utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji skazujący go na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności za usiłowanie rozpowszechniania za granicą fałszywych wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w PRL.

W Lublinie (PAP) — W Stalowej Woli funkcjonariusze MO zatrzymali 27-letniego Józefa z z. Krasnika przy którym za kwateronowane wydawnictwa zdezorganizowane „Solidarności” nawołujące do podjęcia akcji strajkowej oraz materiały do produkcji ulotek. W mieszkaniu zatrzymanego znaleziono nielegalne wydawnictwa oraz materiały służące do ich produkcji.

Wrocław (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczął się proces Piotra Bednarza — wiceprzewodniczącego byłego zarządu regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarności” oskarżonego z artykułu 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym o kontynuowanie działalności związkowej oraz o organizowanie i kierowanie nielegalnymi akcjami strajkowymi i protestacyjnymi.

Warszawa (PAP) — Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał w postępowaniu re-

M. Woroszyło i J. Masłowski mocnymi punktami reprezentacji

W Płocku rozegrany został międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. Startowały drużyny: Polska I (młodzieżowa), Polska II (juniorzy), NRD i Zjednoczona Republika Arabska. W pierwszej drużynie Polski startował Marek Woroszyło, a w drugiej reprezentacji Polski Józef Masłowski, który pełnił funkcję kapitana. Obaj jak wiadomo bronią barw białoostockiego SZS AZS w II lidze.

A oto wyniki spotkań: Polska I — Polska II 30:29 (dla Polski I pięć bramek zdobył Woroszyło, a dla Polski II Masłowski 9), Polska I — ZRA 31:26, Polska II — NRD 21:32 (6 bramek zdobył Masłowski), Polska I — NRD 26:22 (3 bramki strzelił Woroszyło), Polska II — ZRA —

31:18 (7 bramek zdobył Masłowski), NRD — Egipt — 31:16. Kolejność: 1. Polska I, 2. NRD, 3. Polska II, 4. ZRA.

W sumie Masłowski zdobył 22 bramki i został uznany trzecim strzelcem turnieju, a Woroszyło zapisał na swe konto 8 bramek. (let)

Boks — II liga

Grupa II. Zaległe spotkania: Bron Radom — Motor Lublin 15:3.

1. Gwardia Białostok	4	54:26
2. Biełkinita Kielce	4	49:31
3. Motor	4	46:35
4. Avia	4	42:36
5. Bron	4	36:42
6. Hetman Zamość	4	33:47
7. Mazur Elk	4	32:58
8. Polonia Warszawa	4	29:51

Puchary prezesa czekają...

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się tradycyjny, doroczny turniej brydża sportowego parami o dwa puchary Prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Białymstoku. Olimpijczyka (ul. Kościuszki 1) spotka się o godz. 10.30 brydżystów z klubu województwa (organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych), by rywalizować o puchary i sportowe atrakcyjne nagrody. Zapisy uczestników prowadzone będą na miejscu w tym dniu.

Po przerwie o godz. 17. przelotnie turniej turnieju, czyli meczu czterechosobowym, co czyni około godz. 20.30 ogłoszone zostaną wy-

MAŁY LOTEK
I losowanie:
2-9-18-21-33
II losowanie:
13-15-21-28-33
EXPRESS LOTEK
8-17-26-33-41

Listopadowe spotkanie wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego z nadawcami listów do rządu, w tym osobliwie do gen. Wojciecha Jaruzelskiego — odbiło się szerokim echem w kraju. Od momentu, jaki upłynął od tamtego dnia do wicepremiera nadeszła kolejna korespondencja, wyrażająca opinie i uwagi na temat spotkania. Niektóre z tych listów, wraz z własnym komentarzem do nich, przedstawił wicepremier Rakowski w 65-minutowej audycji telewizyjnej emitowanej 7 bm. we wtorek wieczorem.

Powiedział na wstępie, iż każdy list jest bardzo uważnie czytany przez szefa rządu i niejednokrotnie określone decyzje podejmowane są pod wpływem tej lektury. Nie lekceważyliśmy żadnego głosu obywatela i lekceważyć nie będziemy. Należy to po prostu do stylu naszej pracy, do naszych obowiązków.

Wicepremier Rakowski serdecznie podziękował wszystkim tym, którzy napisali do niego po listopadowym spotkaniu. W listach zarysowały się poglądy zróżnicowane, ale jest to zjawisko naturalne i zrozumiałe. Wicepremier dodał jednak, że w pewnych sprawach poglądy te winny być jednolite. Dotyczy to m.in. takich kwestii, jak polska racja stanu, konieczność wyjścia z kryzysu gospodarczego, potrzeba ładu i porządku, nieodwrotność wydajnej i dobrze zorganizowanej pracy.

M. F. Rakowski przeszedł następnie do omówienia kilku problemów, które zostały podjęte w listach, zastrzegając się jednocześnie, iż nie jest w stanie omówić każdej korespondencji.

Pierwsza sprawa dotyczyła oceny spotkania. Wicepremier zacytował fragment listu, nadesłanego od organizacji partyjnej jednego z wielkich zakładów pracy na Śląsku.

„...cieszymy się, przede wszystkim, że wy jako przedstawiciel partii odnieśliście pełny sukces w tym spotkaniu i tą drogą przysporzyliście autorytetu naszej partii. Uważamy, że właśnie takich spotkań potrzeba jak najwięcej. Wasze wypowiedzi były gorące, z uznaniem i radością komentowane przez zwolenników partii, a przez niechętnych — z szacunkiem. Wiemy, że czeka nas jeszcze długa i żmudna droga do osiągnięcia możliwości do przyjęcia porozumienia i współpracy społecznej, do odzyskania pełnego zaufania do partii i władzy ludowej przez większość ludzi pracy”. Inna opinia: „Było to z wielu względów spotkanie, które powinno stać się podstawą zrozumienia i dialogu, było to egzamin dwóch stron, uczestniczących w próbie rozsądnego patrzenia na Polskę, na kraj, jego jutro i pojutrze. Utworzyliśmy w przekonaniu, że „piekielnie trudno jest rządzić tym krajem. Jest tak dlatego, że ile osób, tyle często sprzecznych interesów i spojrzeń”.

Wicepremier komentując ten list zastanawiał się, czy rzeczywiście trudno jest rządzić Polską. Wyraził myśl, iż chyba nie ma społeczeństwa, które nie można rządzić w sposób niezwykle łatwy. Uważam — powiedział — że w naszym narodowym charakterze tkwią pewne cechy wynikające z przeszłości, które utrudniają tworzenie tego, co można by nazwać stałą płaszczyzną porozumienia między społeczeństwem czy jego częścią a władzą. W każdym bądź razie nie sądzę — dodał — iż jesteśmy narodem szczególnie trudnym do rządzenia.

Kolejny list zacytowany przez wicepremiera pochodził od kobiety, która uczestniczyła w spotkaniu 6 listopada. „Wielu znajomych — napisała ona m.in. — którzy nie mieli dotąd okazji obrazić się na mnie za moje poglądy, obecnie znalazło do tego powod. Najlepiej „prezentem”, który otrzymałam, była anonimowa kartka z narysowaną szubienicą... Piszę o tym nie po to, żeby się żalić, ale by się pan zorientował, że nie tylko pański plot jest niewygodny. Po prostu, by pan wiedział, że ci, którzy są z panem, też nieraz nie mają lek-

ku, by kamery telewizyjne rejestrowały ich wypowiedzi. Świadczy to, iż w naszym społeczeństwie są ludzie, którzy mają odwagę wypowiadania własnych poglądów. A przecież były to poglądy bardzo często nie akceptowane przez otoczenie. Ludzie występowali z krytyką rządu i demonstrowali pewną odwagę. Ale demonstrowali nie mniejszą odwagę również wtedy, gdy występowali po stronie rządu, gdy krytykowali pewne zjawiska negatywne w Polsce, gdy oceniali sytuację tak, jak ją my widzimy w rządzie. Uważam, że byli to wielki sukces spotkania, że był to sukces naszego kraju, bowiem okazało się, że takich właśnie ludzi mamy.

Wicepremier poinformował, że otrzymał także list od pewnego — jak się wyraził — nieznajomego działacza „Solidarności” z Krakowa, który uznał, że spotkanie było wiarygodne.

„Dlaczego nikt nie pytał, kto i kiedy przeprowadzi referendum lub sondę dotyczącą zniesienia lub zawieszenia stanu wojennego w PRL?” — oto fragment kolejnego listu zaprezentowanego przez wicepremiera. Rzeczywiście — powiedział on — pytanie to jest interesujące i uzasadnione.

...NIE LEKCEWAŻYMY ŻADNEGO GŁOSU OBYWATELA

Mieczysław F. Rakowski odpowiada na listy

ne. Zwrócił przy tym uwagę, że od kilku dni zarówno telewizja, jak i prasa publikują różne opinie dotyczące tego, co należy uczynić w najbliższej przyszłości. Czy Rada Państwa powinna wystąpić z wnioskiem o zniesienie, czy zawieszenie stanu wojennego? Na marginesie taką uwagę — nadchodził spór listów, w których ich nadawcy wyrażali poglądy, że jest jeszcze za wcześnie na zniesienie stanu wojennego, że kto wie, co może potem nastąpić. Piszą to ludzie, którzy pragną po prostu mieć pewność, że nie nastąpi już w Polsce żadne poważniejsze zakłócenie ładu i porządku, który z takim trudem został w naszym kraju zaprowadzony.

I jeszcze inne fragmenty korespondencji, zacytowane przez wicepremiera:

„Jeśli to możliwe, to chciałbym wyrazić uznanie robotników ze Szczecina, którzy odważnie i w sposób demokratyczny przedstawili mechanizm powstawania „Solidarności”. Moja żona, bardzo krytyczna wobec PZPR, ustała z fotela i klasnęła w dłonie, gdy ten robotnik przemawiał. Stwierdziła, że w identyczny sposób werbowano członków do „Solidarności” w jej zakładzie pracy”.

Następnie wicepremier Rakowski przedstawił fragmenty korespondencji, które dotyczą oceny jego osoby i po części spotkania z 6 listopada. „Uznaję za to, że nie chowa pan głowy w piasek i usiłuje wyjaśnić pewne sprawy przed kamerą. Spotkanie z autorami listów jest dowodem na to, że władza w Warszawie stara się działać po nowemu, nie schematycznie oraz, że ma czyste ręce i intencje”.

Odnosząc się do słów uznania, pod swoim adresem, wicepremier wskazał, że nie można zapisywać ich na jego kon-

to, lecz tylko na poczet linii politycznej, którą reprezentuje i realizuje.

Były też jednak słowa o diametralnie innym charakterze — „Zachowałem się pan nie jak premier, lecz jak sierżant w wojsku. Ale to była farsa. Nie jest pan równie realistą, a po prostu karierowiczem.”

Inna porcja cytatów pochodziła z listów krytykujących samą ideę listopadowego spotkania na Krakowskim Przedmieściu. Stanowiły one — powiedział adresat — nie więcej niż 15 proc. całej korespondencji. Główny zarzut sprowadzał się do tego, że spotkanie było wyreżyserowane. Tak to resztą określiła jedna z audycji Wolna Europa. „Stocznio wiec się kupiło”. Jednego z korespondentów i zarazem uczestników spotkania pytano, ilu było na sali ludzi z SB, ile zapłacono tym, którzy występowali w obronę rządu, ile sam wicepremier otrzymał za obecność. Kolejny cytat: „Skąd pan wytrzasnął tę partyjniczkę, która boi się zniesienia stanu wojennego i proponuje dla Polaków, i proponuje przedłuże-

nie, lecz tylko na poczet linii politycznej, którą reprezentuje i realizuje.

Były też jednak słowa o diametralnie innym charakterze — „Zachowałem się pan nie jak premier, lecz jak sierżant w wojsku. Ale to była farsa. Nie jest pan równie realistą, a po prostu karierowiczem.”

Wicepremier powiedział, że można mieć pretensje, krytycznie odnosić się do poczynań władzy, ale nienawidzić ilustruje tezę, że w naszym kraju są także siły polityczne, które — gdyby tylko mogły — cięłyby przedstawicieli władzy żyłkami.

Odpowiadając na skierowane do niego pytania, dlaczego telewizja nadała tylko skrócone spotkanie, i dlaczego nie odpowiedział na wszystkie zadane mu pytania, M. F. Rakowski powiedział, iż transmitowanie całości miałooby się z celem, zmęczyłoby widzów. Chodziło tylko o przekazanie klimatu i treści, co chyba się udało.

Kilku ludzi napisało, że listopadowe spotkanie jest zwiastunem właściwego stylu sprawowania władzy, odejścia od arogancji i pełnego megalomanii pojęcia o nieomylności oraz od traktowania jako wrogów wszystkich, którzy krytykują. W tym miejscu wicepremier przypomniał, że polityczne i państwowe kierownictwo kraju ustami gen. Jaruzelskiego wielokrotnie wyrażało publicznie poglądy, że nie uważa, iż jest grupa ludzi, która nie popełnia żadnych błędów, ani też, że nie potrafi się do tych błędów przyczynić.

Wicepremier powiedział również, że jego spotkanie nie ma już charakteru incydentalnego. Przypomniał podobne dyskusje z udziałem wicepremiera Obodowskiego i ministra Wojciecha. Z jednej strony można je określić piaszczyną, która pozwala wysłuchać różnych opinii obywateli, formą konsultacji. Innym zadaniem — jest przedstawienie polityki rządu, intencji władzy, a także prezentowanie ludzi, którzy tworzą rząd. Wicepremier przypomniał słowa generała Jaruzelskiego, który powiedział, iż rząd działa przy otwartej kurtynie, że nie ma nic do ukrycia. Taki styl pracy stał się już praktyką władzy i ta praktyka może być tylko ulepszana, wzbogacana. Stanowi to już trwały i ważny element naszej rzeczywistości, tego, co określamy socjalistyczną odnową.

M. F. Rakowski nawiązał do opinii jednego z autorów listu, który stwierdził, że na spotkaniu takie jak 6 listopada jest jeszcze za wcześnie. Nie, powiedział — jeśli nawet nie będziemy się w wielu sprawach zgadzać, to na pewno zgodzimy się co do jednej sprawy: że istnieje potrzeba, narodowa konieczność poszukiwania jak najwięcej punktów stykowych. Trzeba te punkty mnożyć w interesie nas wszystkich, bo przecież wszyscy tworzymy jedną ludzką zbiorowość, której na imię naród polski. (PAP)

Dorobek roku stanu wojennego

Tegoroczne decyzje w rolnictwie i gospodarce żywnościowej owocować będą długofalowo

Wypowiedź Józefa Kozioła

Rok, jaki mija od pamiętnego 13 grudnia 1981 r. zapisał się jako okres intensywnych działań na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Jak można je ocenić i na jakich odcinkach możemy już mówić o postępie; jakie są bariery, które trzeba usuwać, by poprawić zaopatrzenie rynku w żywność? Z tymi pytaniami zwróciła się redakcja PAP do JÓZEFA KOZIOŁA — członka Prezydium, sekretarza NK ZSL i zastępcy ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Mimo, że rolnictwo nasze zostało dotknięte w bieżącym roku suszą, która w dużym stopniu ograniczyła możliwości paszowe i tak przecież uszczuplone znacznie niższym — niż bywało to w latach poprzednich — importem zbóż i pasz, to jednak zapewniło ciągłość zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe.

Oczywiście, problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej nie kończą się i nie zacytowaliśmy z końcem czy początkiem roku. Widzieć jest trzeba, a co ważniejsze systematycznie i konsekwentnie rozwiązywać, przez dłuższy czas. W tym właśnie kontekście, decyzje podjęte w roku bieżącym będą miały, długofalowe i pozytywne znaczenie dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Są one wynikiem realizacji wspólnej polityki rolnej, której zasady zostały sprecyzowane na początku 1981 r. w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Do decyzji takich zaliczyć trzeba w szczególności: — uchwalenie przez Sejm całego

pakietu ustaw dotyczących gospodarki ziemią oraz zapewnienia jej trwałe perspektywy rozwoju indywidualnego gospodarstwa rolnym. Najważniejsze z nich to ustawy: o zmianie ustawy kodeksu cywilnego oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych; o zmianie ustawy kodeksu postępowania cywilnego; o ochronie gruntów rolnych i leśnych; o scalaniu gruntów; o księgach wieczystych i hipotece. Ustawy te, a także szereg innych wydanych przepisów, regulują najbardziej niewłaściwy problem naszego rolnictwa, a mianowicie gospodarkę ziemią likwidując szereg dotychczasowych barier w obrocie gruntami, w powiększaniu gospodarstw, zastrzegając ochronę użytków rolnych przed nieuzasadnionym przekazywaniem ich na cele nierolnicze, tworząc warunki do równoprawnego traktowania gospodarstw indywidualnych, a także zawierając prawne gwarancje trwałego i stabilnego ich rozwoju w naszym systemie społeczno-gospodarczym. Zapewniają one poczucie pewności gospodarowania, co jest istotnym elementem podnoszenia zdolności produkcyjnych naszego rolnictwa.

— Zapośredniczenie procesu prorołniczego przedstawiania przemysłu. Wyrazem tego jest pewien przrzut produkcji szeregu asortymentów maszyn i narzędzi rolniczych w przemysle maszynowym oraz zwiększenie dostaw węgla i cementu. Postęp w tym zakresie jest zróżnicowany, a w szeregu przypadków dostawy środków produkcji będą niższe od zapowiedzi na rok 1982. Tym niemniej obserwuje się korzystne zmiany w podejściu kierownictwa przemysłu do

produkcji służącej wytworzeniu żywności.

Plan na rok przyszły zawiera wiele instrumentów, które powinny zapewnić przyspieszenie zmian w tym kierunku w strukturze produkcji przemysłu i innych gałęzi gospodarki. Trzeba mieć świadomość, że tegoroczne efekty są dopiero symptomami tych pożądanych zmian. Na konieczność ich poszerzenia i przyspieszenia wskazywały uchwały IX Plenum KC ZSL, a także IX Plenum KC PZPR, które dotyczyły koncepcji planu na lata 1983—85. Trzeba wypracować trwałe tendencje, na temu, by rynek rolny w naszym kraju był przez przemysł traktowany jako trwały i perspektywiczny rynek zbytu.

— Do kolejnych ważkich decyzji należą: opracowanie i przyjęcie przez Radę Ministrów projektu programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku, który wychodząc z oceny aktualnego stanu kreśli kierunki i warunki tego rozwoju, zakładając w perspektywie samowystarczalność żywnościową naszego kraju. Ma on być przedmiotem obrad wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, a następnie — istotnym elementem kształtowania naszych planów społeczno-gospodarczych. Program precyzyjnie warunki produkcji żywności w naszym kraju, zwracając uwagę na realne możliwości w tym zakresie.

— Stworzenie prawnych warunków do reaktywowania i rozwoju działalności organizacji zawodowych rolników. Podjęta przez Sejm w październiku br. ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników nadała tym

ciąg dalszy na str. 4

Z zagranicy



ZSRR. Budowa zapory na rzece Inguri w górach Kaukazu (Gruzińska SRR). Zapora będzie miała 250 m wysokości. CAF—TASS

W ZPPIW Ruciane Nida

Dokonując oceny minionych od ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej miesięcy, z reguły odbywające się obecnie konferencje sprawozdawczo-programowe zakładów organizacyjnych partyjnych, wyróżniają dwa okresy: przed i po wprowadzeniu stanu wojennego. Jest to zrozumiałe. Wagę omawianych spraw określa bowiem nie tylko kryzys społeczno-gospodarczy, ale także podjęta z nim, przede wszystkim przez partię, wszechstronna walka.

Tak też było na konferencji sprawozdawczo-programowej KZ PZPR w Zakładach Płyt Piśmionych i Włóknach w Rucianie Nidzie. Zarówno w materiałach przedstawionych przez Egzekutywę, jak i w dyskusji, skupiono uwagę na doświadczeniach z minionych okresów i problemach dnia dzisiejszego. Politycznych i gospodarczych, występujących w zakładach oraz poza ich granicami, w osiedlu i mieście ściśle związanym z „płytami”.

Pytanie zasadnicze: W jakim

deszła z organizacji 40 osób. Jednakże nie ma powodów do zmartwień, odeszli ludzie bierni i bezideowy wyszli organizacji na dobre. Dziś, w kłopotliwej przedkonferencyjnej OOP, jest ona bardziej zahartowana.

Spółniem na konferencję, rozmawiamy więc po jej

Na i po konferencji

odbyciu. W Komitecie są też obecni towarzysze Ryszard Zadroga i Augustyn Stępkowski. Cieszy ich wyrażona poprawa w zachowaniach towarzyszy, lecz stwierdzają, że są jeszcze towarzysze bierni, nie wywiązujący się ze swych obowiązków i do których są zastrzeżenia. Trzeba więc jeszcze raz z nimi porozmawiać, a jak będą powody, zastanowić się nad ich obecnością w partii. Są też OOP aktywne, jak w warsztatach mechanicznym i elektrycznym,

ale są i słabe, jak w wydziale płyt piśmionych, które należą do OOP — JANI NAJOLNA — im więcej będzie zdyscyplinowanie członków partii i skuteczność ich działania w interesie ludzi pracy. A że to zauważa rolnie, świadczy fakt zwracania się w różnych sprawach do Hecznego pracownikom do sekretarzy OOP. Członkowie partii — co należy tu zaznaczyć — mają określone zadania, także poza zakładami, na przykład w radach narodowych i w sądach, z wykonania których są co pewien czas kontrolowani.

Organizacja partyjna ponownie zdecydowanie określiła na konferencji swe miejsce

i rolę w przedsiębiorstwie. W sferze działalności politycznej i gospodarczej. Przypomniał inicjatywę organizacji dotyczącą uruchomienia sklepu WPHW, powołania komisji socjalnej czy też komisji do spraw analizy kosztów produkcji, która to spowodowała m.in. obniżenie ceny folii o 30 procent. Było to możliwe

dzięki dobrze układającej się współpracy z dyrekcją, czego — w swym wystąpieniu dał też wyraz dyrektor naczelny — tow. Jan Krawiecki.

Informacja swą organizację sytuacji w zakładach, tow. Krawiecki oświadczył, że mimo zakończenia spowodowanych okresowymi brakami materiałów, jak kłodu, zadania roczne są realizowane nawet z nadwyżką. Na przykład produkcja eksportowa płyt piśmionych porównawczo wzrosła do 70 procent. Ponieważ dopisuje zaopatrzenie w surowiec drzewny i węgiel są zatem możliwości zwiększenia przyszłorocznego pla-

nu we wszystkich asortymentach poza płytami piśmionymi twardymi, na które nie ma większego zbytu.

Sprawy produkcji i wdrażania reformy gospodarczej zajęły wiele miejsca w dyskusji. Podjął ten temat między innymi sekretarz OOP z wydziału płyt włókowych — Roman Antonuk — wskazując

I wreszcie na tej konferencji, jak niemal w każdym innym przedsiębiorstwie, sporo mówiono o patologii życia — spekulacji, przekupstwie, biurokracji. W sposób konkretny wypowiedzieli się na ten dokończony temat towarzysze Ryszard Zadroga, Miłkołaj Kiekałło i Henryk Krystkiewicz, poddając krytyce GS i zakład mleczarski za kulejącą działalność i nie dobrą jakość wyrobów.

— Zarówno przy problematyce produkcyjnej, jak też przy kwestii powracu watek skuteczności polityki działania — mówił tow. Ryszard Abramowicz. — Stąd też widzimy potrzebę udoskonalenia pracy ideowo-politycznej, czemu ma służyć zorganizowany zakładowy ośrodek szkoleniowy, jak również poprawę stylu i jakości propagandy w zakładach.

Poruszamy inne sprawy związane z udziałem organizacji partyjnej w kształtowaniu sytuacji społeczno-politycznej w zakładach i w

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Wigilijny stół czeka na karpia

Karp — najbardziej tradycyjna z potraw polskiej Wigilii — sprawia ostatnio handlowcom sporo kłopotów. Ale zanim przedstawimy w jakich ilościach trafi na świąteczne stoły i w jakich terminach do sieci handlowej, warto słów parę poświęcić problemowi wojewódzkiego króla ryb, czyli białostockiej Centrali Rybniej.

Ilości, jakimi dysponuje Centrala są ustalane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, niekiedy firma podlega Ministerstwu Gospodarki Morskiej. W roku bieżącym województwa białostockiej i łomżyńskiej otrzymały zaledwie 50 proc. przydziałów roku ubiegłego. Jak mało to są ilości ilustruje fakt, że proporcje tegorocznych przydziałów ustalono w stosunku do roku ubiegłego, okrojonego i tak o większość rządu 25 proc. w stosunku do roku 80.

Przy takim rozdzielniku, zapotrzebowanie tegoroczne białostockiego rynku było bardzo dobre, a pod względem ilości ryb skonsumowanych przez jednego mieszkańca województwa udało nam się zająć 2 miejsce w kraju (wyrzuciła nas tylko aglomeracja śląska).

Sukces, jakim jest fakt, że Centrala jako jedyna w kraju uzyskała w tym roku dynamiczną sprzedaż, należy zawdzięczać nie tylko operatywności pracowników, ale przede wszystkim temu, że firma nie bała się zaryzykować. A niewątpliwym ryzykiem były wyjazdy własnym transportem na Wybrzeże po nie planowany odbiór (świeżych) ryb od Spółdzielni Rybackiej, bo mogło się zdarzyć, że transport wróci z niczym. Na szczęście, nigdy się tak nie zdarzyło, a ze współpracy, do dziś są wzajemnie zadowolone Spółdzielnia „Skunier” z Władysławowa, „Koga” z Helu i nasza Centrala. Świeże ryby przywiezione z Wybrzeża trafiały do handlu, głównie do bufetów przykładowych po garniturach, a także do restauracji i innych miejsc, gdzie wędzono. I było to kolejne ryzyko; przed którym nie cofnęła się firma, ponieważ zdarzało się, że do marynat zabrakło o-

pakowań szklanych (i wtedy wędrowały one do beczek, w których nie chciał ich odbierać handel), a do ryb wędzonych — odpowiednich plastikowych pojemników.

Mimo zaniżonych przydziałów centralnych, zapotrzebowanie rynku w rybie w grudniu będzie podobne jak w roku ubiegłym. Według rozdziału świątecznego karpia przypada ilość 12 kg na mieszkańca województwa białostockiego i 11 kg na mieszkańca łomżyńskiego. Przyglądając się ilościom, jakie przysługują mieszkańcom innych regionów kraju, możemy słusznie zupełnie mniemać, że jesteśmy traktowani po macoszemu, bo w takim łódzkim świątecznym rybie przypada 32 kg, na jednego mieszkańca, a w katowickim aż 67. W grudniu ubiegłego roku sprzedano w województwie około 70 ton karpia. Podobne ilości otrzyma handel i tego roku, chociaż hołdowcy twierdzą, że rok ten był wyjątkowo niepomyślny, ponieważ długotrwała susza obniżyła poziom wody w stawach rybnych.

Susza jest podstawowym argumentem prywatnych hodowców ryb, którym nie opłaca się wiązać dostawami z Centralą ze względu na czysto finansowych. Z kłopotami indywidualnych dostawców z Centralą nawiązał kontakt tylko jeden — i to w listopadzie, oddając karpia niewyrośniętego, którego przedsiębiorstwo dostarczyło na rynek w postaci wypatroszonej (stad też był on w sprzedaży w cenie 330 zł, co nam awizowali Czytelnicy). Dzięki staraniom Centrali możliwe było sprowadzenie dodatkowych ilości karpia mrożonego z importu, między innymi z Jugosławii otrzymałmy 25 ton.

O podziale świątecznej ryby w Białymstoku zdecydował Prezydent, kierując 55 ton karpia do ponad 300 zakładów pracy na terenie miasta, a 50 ton do sieci sklepów branżowych. Zakłady sprzedały ryby będą prowadzić w dniach od 16 do 19 bm., także w wolną sobotę i niedzielę. Sklepy roz-

poczną sprzedaż świątecznej ryby 20 grudnia, przy czym dostawy codzienne otrzymywać będą sklepy przy ul. Malmeda, Nowowarszawskiej, Wesołej, Broniewskiego i Rynku Kosciuszki. Do pozostałych sklepów dostawy będą kierowane trzykrotnie i w terminach, o których klientom będą informować zamieszczone w witrynach wywieszki.

Ilość śledzi, którą dysponował w tym roku handel była tak niewielka, że niemożliwe było kierowanie tej ryby do sprzedaży poprzez zakłady pracy, a w sieci sklepów branżowych nie będzie koncentracji sprzedaży. Według norm rozdzielnika centralnego na jednego mieszkańca województwa zarówno białostockiego jak i łomżyńskiego przypada po 3 kg śledzia!

Ilość ryb przeznaczonych na okres przedświąteczny — aczkolwiek zbliżona do ubiegłorocznej i blisko dwukrotnie większa od przewidzianej rozdzielnikiem — jak na potrzeby województwa jest niewystarczająca, częściowo więc jej niedobór uzupełniony zostanie innym asortymentem — dorszem, białikami i ostrobokiem — i to też tylko dzięki przedświątecznej operatywności naszej Centrali.

H. PRZYGODA



roznych frontach II wojny światowej.

Wystawa odbędzie się w kawiarni „Fama” (ul. Dzierżyńskiego 5) w niedzielę, 12 grudnia w godz. 11-17, (bis)

RZEMIOSŁO W „ARSENALU”

Dzisiaj, 9 grudnia w Biurze Wystaw Artystycznych „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2, o godz. 12 otwarta zostanie wystawa „Rzemiosło artystyczne regionu północno-wschodniego”, na której zaprezentowane zostaną przedmioty rękodzielnicze, wytworzone przez rzemieślników zrzeszonych w Cechu Rzemiosł Różnych w Białymstoku. Zobaczyć będzie można m.in. odzież z białej i miedzi, wyroby ze skóry i krzysztalu, a także srebro i kaktusy, (osa)

OFERTY KLUBU ROZRYWKI

Białostocki Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa 6) zaprasza na najbliższą sobotę i niedzielę na dyskotekę dla młodzieży pracującej. Rozpoczyna się ona o godz. 19 i trwać będzie do godz. 23.30.

W niedzielę, 12 bm. w Klubie Rozrywki o godz. 11 rozpocznie się kolejna impreza „czarnego kręta”. Tym razem organizatorzy liczą przede wszystkim na płyty z utworami w stylu soul. Szczególnie mile widziane będą „czarne kręta”, z piosenkami w wykonaniu Shakkie Stevensa. (mip)

STARY, DOBRY JAZZ

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza w piątek, 10 bm. o godz. 18 do sali kina „Forum” (ul. Dzierżyńskiego 5). O tej właśnie godzinie rozpocznie się koncert jazzu tradycyjnego z zespołem „Vistula River Brass Band” w roli głównej. Informacje — tel. 232-24. Zespół wystąpi również w czwartek (9.XII) o godz. 18 w klubie „Promenada”. (mip)

„WESOŁE ZWIERZĄTKA”

MDK w Białymstoku zaprasza wszystkie dzieci do kawiarni „Fama” przy ul. Dzierżyńskiego 5 w sobotę, 11 bm. o godz. 12 na spektakl „Wesołe zwierzątka”. (mip)

SOBOTA — dniem handlowym

Wydział Handlu Urzędu Miejskiego informuje, że w najbliższą sobotę (11 grudnia) w normalnym wymiarze czasu (jak w dni powszednie) pracować będą wszystkie sklepy, w tym także sklepy z artykułami żywnościowymi, otwarte także będą sklepy z artykułami nieżywnościowymi otrzymując w zamian dzień wolny 31 w graminia. Pracownicy gastronomiczne czynne będą jak w dni powszednie, a zakłady usługowe jak w każdą sobotę roboczą.

W poniedziałek (13 grudnia) dodatkowo pracują wszystkie sklepy mięsno-wędliniarstwa, w tym także zakłady, w dni powszednie. (hp)



Na wielu dachach trzeba być ekwilibrystą.

Kominiarz ponoć przynosi szczęście ale chcemy go lubić nie tylko za to

Zawód kominiarza można zapewne zaliczyć do profesji wolnych. Kominiarz bowiem jest sam dla siebie kierownikiem, brzydki i inkasentem. Od ilości wyczyszczonych kominów zależy wysokość jego zarobków. Kominiarstwem trudni się mogą ludzie odważni, o dobrym zdrowiu i kondycji fizycznej. Jest to zawód o zanikających już tradycjach i zwyczajach — coraz rzadziej przekazywany jest z ojca na syna.

Do przeszłości należy widok kominiarza w czarnym meloniku, opasanego zwężoną liną, z „gwiazdą” i drabiną na ramieniu. Do zawodu ludzie przychodzili ochotą. Młodemu adeptowi sztuki kominarskiej na początku trudno przychodziło się do czarnego, z białymi gładzami muru, a nawet przełamać niewiadomą wysiłek. Zdarza się, że przyjdzie młody człowiek, porządku kilka miesięcy — bo można nieźle zarobić — lecz wkrótce odchodzi

do nas, że budowlancy idąc na „latwiznę”, zamiast czterech przewodów odprowadzających wybudowali w ich domu... tylko trzy. Często odmawia się nam przeprowadzenia oczyszczenia, co pogarsza sprawność pieca.

Największe zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia kominiarzy stwarzają urządzenia piecowe wielkich zakładów, gdzie często, w leżących poziomo przy wysokiej temperaturze usuwamy popioły, a także fatalny stan techniczny wielu dachów, kładek kominowych i kominów. W większych są one sprężone, od lat nie konserwowane. Mimo ciągłych uciążliwych spódnici, ani właściciele ani ADM-y nie troszczą się o to.

ZAWÓD TRZEBA POLUBIĆ

— powiada Zdzisław Ogonowski — ponad ćwierć wieku związany z kominarstwem. Idąc w ślady ojca tak się przyzwyczailiśmy, że nigdy nie zmienię tego zajęcia na inne. Również mój syn podtrzymuje rodzinne tradycje w tym fachu. Mimo że praca jest ciężka i niebezpieczna, jednak przynosi satysfakcję. Dokładne czyszczenie kominów, konserwacja przewodów spalinowych i wentylacyjnych

ZAPOBIEGAJĄ POWSTAWANIU POŻARÓW

i zatrzymują czadom lokatorów budynku, którzy często nie zdołają sobie sprawy, jakie grozi im niebezpieczeństwo.

Na przykład — często stwierdzamy w prywatnych budynkach fakt samowolnego podłączania przez właścicieli doprowadzeń spalin z wieloczerpalnych piecyków gazowych do przewodów kominowych trzonów kuchennych lub c.o. Natomiast w blokach, gdzie zainstalowane są te piecyki, lokatorzy w celu poprawienia „ciągu” lub skrócenia rury wentylacyjnej, bez powiadomienia administracji osiedla lub naszej spółdzielni, we własnym zakresie dokonują przeróbek kanałów. Nie wiedzą, że tym samym zatrzymują mieszkańców na innych kondygnacjach. Takie praktyki mogą spowodować groźne w skutkach pożary i eksplozje gazu.

Ze względu na surowe przepisy oraz brak odpowiedniego wyłączenia dla wieloczerpalnych piecyków, przewodu kominowego, nie możemy wydać stosownego zezwolenia na użytkowanie gazu w prywatnym budynku. Niejednokrotnie z tego powodu, dochodzi do kłótni pomiędzy kominarzami a właścicielami, którzy są czasem zdziwieni dowiadując się

o tym, że budowlancy idąc na „latwiznę”, zamiast czterech przewodów odprowadzających wybudowali w ich domu... tylko trzy. Często odmawia się nam przeprowadzenia oczyszczenia, co pogarsza sprawność pieca.

Największe zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia kominiarzy stwarzają urządzenia piecowe wielkich zakładów, gdzie często, w leżących poziomo przy wysokiej temperaturze usuwamy popioły, a także fatalny stan techniczny wielu dachów, kładek kominowych i kominów. W większych są one sprężone, od lat nie konserwowane. Mimo ciągłych uciążliwych spódnici, ani właściciele ani ADM-y nie troszczą się o to.

CZY KOMINIARZ PRZYNOSI SZCZĘŚCIE

— Ludzie twierdzą, że tak — podpowiadają umorusani sadzą kominarze. Widząc nas na ulicy, koniecznie należy chwycić za guzik i trzymać do chwili, aż spotka się faceta w okularach, wtedy szczęście na pewno nie ominie.

Panie, co to za szczęście — mówi Zofia T. Kiedy tydzień temu wróciłam z pracy, nie poznałam własnego mieszkania. Kominarze byli, a jakże, i tak „dokładnie” czyszili komin, ze widłem musiałam wynosić sadzę z kuchni i pokoiu. Pieniądzy biorą duże, ale czyszcza, że lepiej nie mówić. Zresztą niech pan spyta sąsiadów.

Nie jest to głos odosobniony. Również zakłady przemysłowe i administracje osiedli uskarżają się na jakość oraz terminowość usług kominarskich. Nie zawsze 116 kominarzy, zatrudnionych w 18 zakładach terenowych Oddziału Krajowego Spółdzielni Usług Kominarskich w Białymstoku, zapewnia sprawne funkcjonowanie blisko 180 tys. różnego rodzaju kominów i urządzeń odprowadzających spalinę.

Ocenę przytoczonych argumentów pozostawiamy zarówno Czytelnikom korzystającym z usług kominarskich jak i samym kominarzom. Wydaje się jednak, że prawdziwa jest i nasza opinia. Obiekt zakazem takiej plejady uli? to chyba przesada. To, że niektórzy panusiomuchnie, to jeszcze nie powód, aby wszystko wyrzucić w błoto. Wiemy na przykład jaka jest sytuacja z jarami. A na tych właśnie ulicach ludzie trzymają około tysiąc kur, przeciętnie po 10-15, trochę królików, i gnieżdżących się świnię. Tyle, na ile pozwalają odpady z gospodarstwa. Nikt nie hoduje stad inwentarza żywego, bo nie ma na to warunków, ani paszy. Jednak prawie każdy właściciel posiada w tej części miasta coś chowa i ma z tego pożytek, co w obecnej sytuacji żywnościowej poważnie się liczy.

Wydaje się, że sprawie trzeba jeszcze raz rozpatrzyć ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców, by nie trzeba było wracać znowu do punktu wyjściowego.

roślinnożernych z wyjątkiem szynszyl, na nieruchomościach położonych przy ulicach: Siłarska, Siemiatycka, Hajnowska, Bielska, Goldapska, Sołkowska, Radziwiłłowska, Suwałska, Olecka i Głęboka.

Wniosek podjęty w sprawie zwartą zabudowę budownictwa jednorodzinnego oraz rozbudowę budownictwa wielomieszkalnego.

Podpisał kierownik Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa U.M. Inż. WANDA ROGUSKA

Konferencja partyjna w Nowym Dworze

Po gospodarsku na dziś i jutro

Na budynku, w którym ma swoją siedzibę KOMITET GMINNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W NOWYM DWORZE, powiewają biało-czerwone czerwone flagi. Obok Zbiórca Szkoła Gminna również przystrojona takimi flagami. Na jej froncie napis: „Witamy delegatów na gminną konferencję sprawozdawczą PZPR”. To właśnie w szkole odbędzie się to partyjne forum. Sala lekcyjna spełnia dziś szczególne przeznaczenie. Na czelowej ścianie napis: „Jednoczymy się w szeregach Partii, aby służyć Narodowi i Ojczyźnie”.

Rozpoczynają się obrady, które otwiera I sekretarz KG PZPR — tow. Stanisław Łabaniec.

Po czynnościach organizacyjnych następuje uroczysty moment wręczenia legitymacji trzem nowo przyjętym do PZPR kandydatom i członkowi partii. Legitymacje kandydatki otrzymują: Grażyna Wilezińska, Władysław Łajkowski, Jan Radziejewicz, członkowską — Eugeniusz Eksterowicz.

Sprawozdanie z działalności gminnej instancji partyjnej za okres od 30 czerwca 1981 do 30 września 1982 r. przedstawia I sekretarz KG. Jest ono bardzo krytyczne. Ukazuje sukcesy i niedociągnięcia, wskazuje problemy do rozwiązania. Następnie, po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, rozpoczyna się dyskusja. Ogółem zabiera w niej głos 12 twierdzących, głównie rolników. Mówią prosto, po gospodarsku. Wskazują na niedoinwestowanie gospodarki rolnej, na potrzeby przeprowadzenia melioracji użytków zielonych. Zwracają uwagę na kłopoty związane z hodowlą. Dopominają się o lepszych warunkach w zakresie ustalania stopnia zakwaszenia gleby. Narzekają na brak opieki lekarskiej, spowodowanej chorobą miejscowego lekarza. Podkreślają konieczność zapewnienia młodzieży świetlic i klubów.

Zapewne nie wszystkie problemy udało się przedstawić w czasie obrad. Dyskusja odbiega końca. Głos zabiera Jan Kuźma — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wysoko ocenia działalność gminnej instancji partyjnej i jej kierownictwa. Komisja Wnioskowa przedstawia projekt uzupełnienia do programu uchwalonego na konferencji, sprawozdawczo-wyborczej i wnioski zgłoszone podczas dyskusji. Delegaci jednogłośnie zatwierdzają przedłożone materiały.

Stanisław SZCZERBA

Największą bołącząką miesz-

W 100-lecie odkrycia R. Kocha

W najbliższą sobotę, 11 grudnia br. o godz. 10.15 w sali wykładowej Instytutu Stomatologii AMB odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Fizjopneumonologicznego z okazji 100-lecia odkrycia Roberta Kocha pn.: „Regionalny Dzień Fizjopneumonologiczny”.

W programie: 1. „100-lecie odkrycia prątki gruźlicy — szkice rozwoju badań zapoczątkowanych przez R. Kocha” — W. Pągowski; 2. „Działalność pionu fizjopneumonologicznego u dorosłych i dzieci w regionie Białostockim” — H. Zukowska-Ostrowska, S. Olska; 3. „Niektóre osiągnięcia kliniki białostockiej w zakresie fizjopneumonologii”.

W sobotę (11 grudnia) o godz. 14 w budynku Filii UW (sala 41, p. II) odbędzie się kolejne zebra Młodzieżowego Uniwersytetu Myśli Filozoficznej. Temat wykładu: „Współczesne kierunki filozoficzne”. Sluchaczy oraz zainteresowanych organizatorów zapraszają.

W kilku wierszach

W wywieszce ta umieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Oddziale Narodowego Banku Polskiego przy Rynku Kosciuszki w Białymstoku. Pracownicy wiedzą co to znaczy (wskazane strzałką) słowo. Wydaje się jednak, że informację przeznaczone dla szerokiego ogółu klientów, powinny być powszechnie zrozumiałe. Nieorientowanym wyjaśniamy, że chodzi o pełnomocnictwo.

Fot. JAN MAŁEC

Znaleziono

● Póbit damski, brązowy, o cięciu, jest do odebrania u znalezcy — Benona Dabrowskiego, w Białymstoku przy ul. Ciepłej 19 B m 15. (Ag)

Przedstawienia odwłone

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki odwłone przedstawienia „Kochanków z Weron” w dniach 9, 10, 11 i 12 grudnia br. z powodu choroby aktorki. Bilety (po przedstawieniu w kasie) zachowują ważność na inne przedstawienie lub kasa zwraca pieniądze.

Propozycje KULTURALNE

POD ZNAKIEM ZNAKOMITYCH SOLISTÓW I BETHOVENA

Uwertura Leonora II, V. Koncert fortepianowy E-dur op. 93 i VII Symfonia A-dur op. 92 Ludwiga van Beethovena znajdą się w programie koncertu w białostockiej Filharmonii. Orkiestra naszej PF dyryguje bezbłędnie RICHARD SCHUMACHER, a jako solistka wystąpi LIDIA GRZYCHOLÓWA.

Znakomity szwajcarski dyrygent Richard Schumacher od lat prowadzi Masterplayers Orkiestrę, która jest niewielkim zespołem symfonicznym złożonym z czołowych europejskich solistów i kameralistów. W latach 1960-63 zespół wystąpił na ponad 1 tys. koncertach w Ameryce i Europie. W 1963 roku Schumacher zaczął występować z wieloma orkiestrami świata (w tym i krakowską Orkiestrą Symfoniczną).

Koncert w PF w Białymstoku odbędzie się 9 bm. o godz. 16 i 10 bm. o godz. 19.

Filharmonia informuje jednocześnie, że są jeszcze do nabycia abonamenty koncertowe na I kwartał 1983 roku. (CH)

TRIO KAMERALNE W RATUSZU

Za prezent gwiazdowski Muzeum Okręgowego i Krajowego Biura Koncertowego dla białostockich melomanów można uznać najbliższy koncert kameralny w ratuszu, który odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia o godz. 12 (Rynek Kosciuszki). Przed bywałymi ratuszowymi koncertami wystąpił raz razem trio młodych muzyków z Łodzi w składzie: MONIKA URBANIAK — skrzypce, ANDRZEJ URBAN — fortepiano, JANUSZ GRZELAKA — fortepiano.

Liderem — postępującą się terminologia z muzyki mniej powadze — jest Andrzej Bauer, uczestnik Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego w Moskwie i laureat festiwalu w Sofii.

Program koncertu niezwykle atrakcyjny, gdyż artyści proponują wysłuchanie następujących utworów: Andrzeja Malawskiego — Trio fortepianowe, Bogusław Martinia — Wariacje na temat „Słowacki”, Antoni Dwořak — Rondo, Karol Szymanowski — Dwa mazurki op. 50, Fryderyk Chopin — Fantazja es-dur, Henryk Wieniawski — Capriccio walt, Legenda, Polonez A-dur.

Program poprowadzi krytyk muzyczny, ZDZISŁAW SIERSIŃSKI. Atrakcyjność programu i szerokość sali skłania do ograniczenia ilości słuchaczy do tych, którzy nabędą karty wstępu. Można je otrzymać w Muzeum Okręgowym już od dzisiaj.

RYSZARD ŚWIERCZ

SPOTKANIE Z KRYTYKIEM

Oddział Wojewódzkiego Stowarzyszenia „PAX” w Białymstoku zaprasza na spotkanie z krytykiem literackim, ZBIGNIEWEM TRZYKSIEM, które odbędzie się w klubie przy ul. Elektrycznej 1 w czwartek (9 grudnia) o godz. 18. Tematem prelekcji będzie „Współczesna literatura polska”. (gr)

„RELAKS” ZAPRASZA

Klub „Relaks” mieszczący się przy ul. Zwycięstwa 25 zaprasza mieszkańców Osiedla Młodych na wieczór, w czasie którego wystąpi chór „Złota Jesień”. Spotkanie odbędzie się 9 grudnia o godz. 18. (gr)

WYSTAWA ODZNACZEN

Miejski Dom Kultury i Oddział Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego w Białymstoku zapraszają miłośników i hobbystów na wystawę orderów i odznaczeń ze zbiorów znanego białostockiego kolekcjonera, inż. HENRYKA FILIPOWA. Wystawa obejmuje trzy cykle tematyczne: 1) orderzy i odznaczenia polskie od XVIII wieku do czasów współczesnych; 2) orderzy i odznaczenia dawnej Rosji; 3) odznaczenia otrzymywane przez Polaków na

Wskazujemy palcem

Co za dużo to niezdrowo

W pobliżu Wasilkowa są duże powierzchnie młokników i upraw leśnych, posadzonych w okresie powojennym na nieużytkach. Mieszkańcy znajdują tu miejsce do wypoczynku w dozwolonych miejscach. Mogłoby się wydawać, że instytucjom i wydziałom w Wasilkowie powinno zależeć, aby utrzymać i chronić strefę zieleni i środowisko przyrodnicze. A jednak...

Ostatnio stwierdzono na gruncie leśnym koło Wasilkowa rozległe wysypiska śmieci. Nieczystości pochodzą z budynku będącego własnością miejscowej Gminnej Spółdzielni. Budynek jest wynajmowany przez Spółdzielnię placówkom usługowym, mieszkańcy tu też geosowskie sklep meblowy. Budynek użytkuje Spółdzielnia Mieszkaniowa na podstawie umowy. Gmina

(rp)

Miastu i jego mieszkańcom

Ziemia dla rolników

Grajewskie oferty

Sladem publikacji

Związani ze środowiskiem

Imiona dla najmłodszych

Międzynarodowy konkurs dla dzieci

Poprawić co można

**OD CZWARTKU
DO CZWARTKU**

Dyskusja nad planem

Meble na kredyty „MM”

Wiele młodych małżeństw skorzystało z ugodności kupia, jakim są kredyty na zakup wielu przedmiotów niezbędnych w gospodarstwie domowym. Należą do nich meble, na które trzeba złożyć wniosek i czekać na listę. Forma jest stosowana również w elementach sklepie meblowym. Po zapisaniu się należy codziennie dowiadywać się o przyjęciu towaru. A ze sklepu otrzymujemy niewiele dostawy są rzadkie. Chwili nie ma, więc należy chwytwać, co jest, bez względu na gust i cenę. Wraz z rezygnacją z mebli, które w chwili obecnej znajdują się w sklepie, na mocy decyzji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług z 7 maja 1982 r. zostaje się po dwóch tygodniach skierowaniem z listą zakupionych przedmiotów na jej koniec. Jest to równoznaczne z utratą szansy uzyskania jakichkolwiek mebli w ciągu jednego roku, gdyż na taki okres kredyty są przydzielane. Pozostaje pytanie, czy rzeczywiście decyzja skreślania z listy jest słuszna? Czyż nie warto starczyło po prostu warunków odebrania wybranych przedmiotów i faktycznie z zachowaniem takiego samego limitu, do końca trwania terminu kredytowego? Ryzyko i ponosi przecież klient, a nie sklep. (bat)

Suwalska „Złota Wiecha-81”

warzyszącymi do przygotowania i
zadawania pasz. Najliczniej repre-